

Organizacje pozarządowe jako podstawowy element wsparcia wychowawczego w działalności psychologa szkolnego

Maciej Maraszkiewicz

 <https://orcid.org/0000-0002-1431-716X>

Akademia Pomorska w Słupsku
Instytut Pedagogiki
Zakład Pracy Socjalnej

ZALECANE CYTOWANIE:

Maraszkiewicz, M. (2021). Organizacje pozarządowe jako podstawowy element wsparcia wychowawczego w działalności psychologa szkolnego. W: G. Całek, E. Sielicka (red.), *Dziecko w organizacji pozarządowej* (s. 101–112). Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

STRESZCZENIE

Proces wychowawczy młodego pokolenia stanowi jedno z ważniejszych wyzwań, przed jakim staje współczesna szkoła. Wydarzenia związane z pandemią COVID-19, jak i z edukacją zdalną, będącą jej konsekwencją, dają podstawę do formułowania pytań, jak będzie ten proces wyglądał w najbliższej przyszłości oraz czy możliwa jest jego realizacja za pomocą dostępnych programów i urządzeń elektronicznych. Ogromna odpowiedzialność za jego powodzenie spoczywa nie tylko na nauczycielach i rodzicach, ale również psychologu szkolnym, przygotowanym między innymi do udzielania wsparcia emocjonalnego w sytuacjach kryzysowych, który powinien być dostępny dla całego środowiska szkolnego (uczniowie, nauczyciele, rodzice). Obecnie jednym z największych problemów szkoły jest brak psychologa lub zatrudnianie go na kilka godzin w tygodniu. Formalnie sprawuje on opiekę nad dziesiątkami, a nawet setkami młodych ludzi oraz wspiera ich rodziców, w praktyce przy takim obciążeniu istnieje zagrożenie, że wiele dzieci mających problemy wychowawcze może nie otrzymać należytego wsparcia.

Głównym celem artykułu jest próba ukazania organizacji pozarządowych jako znaczącego elementu wsparcia pracy psychologa szkolnego w procesie wychowawczym, a tym samym mogących stanowić odciążenie dla jego codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą.

SŁOWA KLUCZOWE

edukacja zdalna, młodzież, organizacje pozarządowe, program profilaktyczno-wychowawczy, psycholog szkolny.

WSTĘP

Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, jak i osób dorosłych, jest jednym z najważniejszych wyzwań, przed jakimi staje współczesny świat. Ogromna odpowiedzialność w tym zakresie, zwłaszcza w przypadku najmłodszych, spoczywa nie tylko na rodzicach lub opiekunach prawnych, lecz także na szkole, czyli całym systemie oświaty. Jednoznacznie to pokazuje ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, jasno formułując, że szkoła ma za zadanie dostosować treści, metody i organizację procesu nauczania do możliwości psychofizycznych ucznia, a co najważniejsze, zapewnić dostęp do opieki psychologicznej, jak i specjalistycznych form pracy dydaktycznej (Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425). Jak ważne jest samo zdrowie psychiczne, pokazuje między innymi ustawa z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, definiując je jako fundament dobra osobistego człowieka (Dz.U. 1994 nr 111 poz. 535). Zwłaszcza na uwagę zasługuje art. 4 ustawy, gdzie jasno zostały sformułowane działania (tak zwane zapobiegawcze) w zakresie ochrony zdrowia psychicznego przede wszystkim wobec dzieci, młodzieży i osób starszych, znajdujących się w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu psychicznemu. Jakie są to przykładowe działania? Stosowanie zasad ochrony zdrowia psychicznego w pracy szkół, placówek systemu oświaty, tworzenie placówek wspierających działalność zapobiegawczą czy też

samo wspieranie grup samopomocowych i innych inicjatyw społecznych w zakresie zdrowia psychicznego (tamże). Również o ważności zdrowia psychicznego dla funkcjonowania człowieka (w tym osób najmłodszych) mogą świadczyć przyjmowane dokumenty, pokazujące nie tylko propozycje zwiększania świadomości społecznej na temat dbania o siebie przez prowadzenie odpowiednich kampanii, ale także sugestie rozwiązań w poszczególnych obszarach życia społecznego, jak oświata czy służba zdrowia. Za dowód mogą posłużyć między innymi rozporządzenia dotyczące Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2011-2015 (Dz.U. 2011 nr 24 poz. 128) czy też Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2017-2022 (Dz.U. 2017 poz. 458).

Szkoła jest nie tylko miejscem, gdzie młody człowiek zdobywa wiedzę, lecz także przestrzenią, gdzie poznaje nowych ludzi, wchodzi w interakcje społeczne, przeżywa wzloty i upadki – jednym słowem – kształtuje swoją tożsamość. Okres adolescencji jest trudny nie tylko dla dorosłych (zwłaszcza rodziców), którzy wielokrotnie muszą zmierzyć się z tym, że ich autorytet zazwyczaj akceptowany przez latorośl jest podważany, ale też dla nastolatka, który wiele doświadcza i na swój sposób przeżywa otaczający go świat.

Lepsze zrozumienie, co czuje młody człowiek w okresie dorastania, znakomicie odzwierciedla ćwiczenie zaproponowane dla rodziców przez Ambroziak, Kołakowski, Siwek (2019), które warto pokrótce przedstawić. Zadanie polega na tym, aby sobie wyobrazić, że znajdujemy się na polu minowym, na którym nie wiadomo, jak się znaleźliśmy. Dodatkowo obok nas jest osoba, która zaczyna informować nas, że jesteśmy na terenie pełnym min, niewybuchów i wielu innych przedmiotów, które mogą nam zagrażać. Nie mamy pojęcia, o jakie przedmioty chodzi, ale wiemy od osoby nieznaej, która jest obok nas, że musimy przejść przez to pole. Idąc przez nie, spotykamy różne osoby, które nam podpowiadają, jak należy rozbroić niebezpieczne przedmioty. Jednak nie wiemy, komu możemy zaufać. Wszystko zależy tylko i wyłącznie od naszej indywidualnej decyzji oraz od samego doświadczenia, którego nie mamy. Nie mamy nawet pojęcia, jaki konflikt trwa na świecie. Jak się czujemy w takiej sytuacji? Co myślimy? Czy chcielibyśmy być na takim polu? To pytania zadane przez autorów ćwiczenia (tamże), które nie tylko pozwalają wyobrazić sobie młodego człowieka w okresie dorastania, lecz także przynajmniej w minimalnym stopniu mieć większy zakres wiedzy na ten temat – okresu, który bardzo często przypomina właśnie pole minowe. Pomimo tego, że wszyscy dorośli przez ten czas przechodzili, doświadczając różnorodnych sytuacji, to nie zawsze chcą, świadomie bądź też nie, wyciągnąć wnioski dla siebie. Mogłoby one być korzystne dla młodszego pokolenia, chociażby ze względu na jego większe zrozumienie. Bez wątpienia czasu, w jakich wychowuje się obecnie młodzież, są zdecydowanie inne niż ich rodziców. Mają internet i telefony, które zawsze są dostępne dzień i w nocy (Bauman, 2010). Choć problemy są te same, widoczne jest większe przyzwolenie społeczne na ich uwidocznienie, a w wielu przypadkach stwarzane są możliwości ich rozwiązania, chociażby w gabinecie pedagoga czy psychologa szkolnego.

Jak trudne może być funkcjonowanie młodych ludzi w okresie adolescencji z jej najbardziej dramatycznymi skutkami, pokazuje historia Wiktora i Kacpra, opisana w jednym z głośniejszych w ostatnim czasie reportaży na temat opieki związanej ze zdrowiem psychicznym ukierunkowanej na młodsze pokolenia (Bereś, Schwertner, 2020). Wiktor, wcześniej Wiktoria, jak i Kacper to bliscy przyjaciele, którzy zmagali się z brakiem zrozumienia nie tylko ze strony środowiska szkolnego (zwłaszcza rówieśników), jak również osób, którzy powinni z racji swojego

wykształcenia być bardziej uważni na stan emocjonalny młodych ludzi. Chłopców łączyło wiele wspólnych cech, jak wrażliwość i delikatność, a także to, że poznali się na oddziale jednego ze szpitali psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży. Codziennie w szkole przechodzili piekło, doświadczając zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej. Wielokrotnie w swoim kierunku usłyszeli słowa, między innymi „ciota” i „japoński gej”. Pomimo tego, że Wiktor prosił w szkole, żeby zwracali się do niego tym imieniem, a nie imieniem Wiktor, nawet nauczyciele tej prośby nie realizowali. Mowa nienawiści w życiu realnym przeniosła się do sieci, gdzie została utworzona grupa klasowa na Facebooku, służąca głównie do poniżania Wiktora. Świat chłopców zamykał się coraz bardziej w codziennej walce o normalne z szacunkiem traktowanie w szkole i samych szpitalach, do których trafiali. Przedstawiona w reportażu opieka medyczna nie tylko budzi ogromny niepokój, ale również skłania do zastanowienia się nad oferowaną pomocą młodemu pokoleniu. Młodzież właśnie w takim miejscu, jak szpital, powinna czuć się w najbardziej krytycznych momentach życiowych bezpieczna, a co najważniejsze, zrozumiana. Oto fragment opisu pobytu Wiktora w szpitalu:

Pościel dobrze pamięta pobyt poprzedniego pacjenta. Jest mocno przepecona, wyraźnie brudna, ale najgorsze wrażenie robią zaschnięte plamy krwi, które nie pozwalają na moment zapomnieć o miejscu, w którym się jest. Do tak przygotowanego posłania trzeba wejść, zasnąć w nim i się w nim obudzić, w jakiś sposób powstrzymując obrzydzenie (tamże, s. 22).

Dalej można wyczytać o prętach wystających z łóżek, które służyły dla przebywających tam osób jako narzędzie do dokonywania samookaleczeń czy o brudnych materacach, na których leżeli młodzi pacjenci z powodu braku wolnych łóżek.

Coraz częściej w przestrzeni publicznej poruszana jest tematyka opieki zarówno psychiatrycznej, jak i psychologicznej dzieci i młodzieży, co przekłada się między innymi na publikacje książkowe w tym zakresie, jak i projekty ukierunkowane na poprawę tego stanu, chociażby pod postacią proponowanych ustaw. Sam dyskurs na ten temat powoduje, że osoby już dziś dorosłe, które miały w swoim życiu epizod związany z pobytem w szpitalu, dzielą się swoimi przemyśleniami i wspomnieniami. Jedną z nich jest Hania, bohaterka jednego z reportaży, która opisała swój pobyt w 2009 r. w szpitalu, który wyspecjalizowany jest w leczeniu pacjentów z zaburzeniami psychicznymi i emocjonalnymi w wieku 13–18 lat (Kopińska, 2016). Oto część jej wspomnień:

Miałam piętnaście lat, gdy trafiłam na oddział psychiatryczny. Policjanci, którzy po mnie wtedy przyjechali, nie powiedzieli, dlaczego biorą mnie do szpitala. Może dlatego, że cały czas wagarowałam i nie słuchałam nauczycieli. Najbardziej zapamiętam, jak ordynator kazała wiązać Roberta, który nic złego nie zrobił. Był przy kości i za to z niego szydziła. Leżał tak związany, załatwiał się pod siebie, w końcu cały materac przeciekał i zaczęło się lać na podłogę. To taka scena, której nawet na horrorze nikt nie zobaczy. Każdy mógł podejść i go uderzyć. Niektórzy salowi chcieli przypodobać się ordynator, więc zaczęli go bić sznurami (Kopińska, 2016, s. 27).

Sprawa oddziału była szeroko komentowana w mediach ogólnopolskich, a osoby odpowiedzialne za jego funkcjonowanie stanęły przed wymiarem sprawiedliwości. To jeden z wielu reportaży, który ukazał się w ostatnim czasie, w którym pokazano, że z pomocą zarówno psychiatryczną, jak i psychologiczną dla najmłodszego pokolenia nie dzieje się najlepiej.

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE JAKO FORMA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO DZIECI I MŁODZIEŻY

Najwyższa Izba Kontroli na początku 2017 r. opublikowała raport (NIK, 2017a) na temat zrealizowanego Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2011–2015 (Dz.U. 2011 nr 24 poz. 128), który prezentował trzy główne cele, podzielone na bardziej szczegółowe, treścią dopasowane do zadań wchodzących w kompetencje danego ministerstwa. Istotne z punktu dzieci i młodzieży były założenia podporządkowane właściwemu ministrowi ds. oświaty i wychowania ukierunkowane na działania pomocowe dla młodszego pokolenia, wchodzące w skład jednego z głównych celów, który dotyczył promocji zdrowia psychicznego i zapobiegania zaburzeniom psychicznym. Określono między innymi takie działania w ramach tego zakresu (cele szczegółowe), jak: upowszechnianie wiedzy na temat zdrowia psychicznego, rozwijanie umiejętności, które pozwolą sobie radzić w sytuacjach zagrażających życiu, zapobieganie zaburzeniom psychicznym czy też sama organizacja systemu pomocy, jak i poradnictwa w sytuacjach kryzysu psychicznego (NIK, 2017a). Łącznie zadań do wykonania przez Ministerstwo Edukacji Narodowej było dziewięć (podporządkowane poszczególnym celom szczegółowym), które były nie tylko istotne z punktu widzenia dzieci i młodzieży, jak zostało wspomniane wcześniej, ale również ich opiekunów oraz pracowników szkoły. Realizacja programu NPOZP została oceniona przez NIK negatywnie, zarówno w sferze administracji rządowej, jak i samorządowej, co przełożyło się nie tylko na brak poprawy jakości życia osób z zaburzeniami psychicznymi, ale także na dostępność świadczonych usług (tamże). Jak wyglądała realizacja zadań założonych na lata 2011–2015 przez Ministerstwo Edukacji? Ze wspomnianych dziewięciu zadań zostały zrealizowane tylko dwa. Brak jest programu poradnictwa i pomocy w stanach kryzysu psychicznego, zapobiegania zaburzeniom odżywiania wśród młodzieży, zauważono czteroletnie opóźnienie we wprowadzeniu koncepcji (programu) zapobiegania samobójstwom wśród dzieci i młodzieży a także nie zorganizowano przy współpracy z Ministrem Zdrowia kampanii społecznych i informacyjnych, zachęcające nie tylko środowiska szkolne, jak i pozaszkolne, do integracji z osobami z zaburzeniami psychicznymi. Są to przykładowe zadania, jakie nie znalazły odzwierciedlenia w rzeczywistości szkolnej lub zostały wprowadzone do niej ze znaczącym opóźnieniem (tamże). Pomimo tego, że Minister Edukacji Narodowej miał przeznaczone 1,5 mln zł na realizację promocji i profilaktyki w ramach NPOZP, w latach 2011–2015 nie wydatkował na pomoc dla dzieci i młodzieży żadnych środków. Pytanie, jakie się nasuwa w trakcie czytania informacji o zrealizowanych zadaniach w oświacie w ramach NPOZP, dotyczy ich wykonalności w latach 2017–2022 (Dz.U. 2017 poz. 458). Zadania są również ambitne, jeżeli chodzi o poprawę całościową zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Sama młodzież zauważa, że ich problemy w coraz większym stopniu wymagają bardziej specjalistycznego wsparcia w szkole. 15 września 2020 r. zawiązał się Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Fundacji na Rzecz Ucznia, który podczas konferencji prasowej powiadomił, że rozpoczyna zbiórkę podpisów pod projektem ustawy, która będzie dotyczyła obowiązku zatrudnienia w każdej szkole psychologa (Prawa Ucznia, 2020). Młodzi ludzie, którzy zbierają podpisy (23.01.2021 r. akcja nadal trwa ze względu na ograniczone możliwości pozyskiwania podpisów w związku z pandemią COVID-19), zwracają także uwagę na bardzo istotny problem, który pojawia się w wielu szkołach, a mianowicie brak osobnego pomieszczenia

szkolnego dla psychologa. Nierzadko pomieszczenie dzielone jest z innymi osobami, na przykład z pedagogiem. Inicjatorzy akcji chcą dzięki ustawie zapewnić obowiązek zapewnienia odrębnego miejsca dla psychologa szkolnego, co może ich zdaniem przyczynić się do chętniejszego korzystania z oferowanej pomocy, gdyż młodzież będzie miała poczucie bezpieczeństwa i prywatności (tamże). Wiele zależy w tym przypadku od samego budynku, w jakim znajduje się szkoła, jak i możliwości finansowych placówki. Czy rzeczywiście z pomocą psychologiczną w szkołach jest tak źle?

Raport opublikowany przez Najwyższą Izbę Kontroli w czerwcu 2017 r., dotyczący pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach, nie pozostawia wątpliwości, że w tym zakresie jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia (NIK, 2017b). Wyniki kontroli mogą budzić duży niepokój, zwłaszcza że uzyskane dane pokazują, że zdecydowana większość dzieci i młodzieży może nie uzyskać pomocy, ponieważ średnia liczba uczniów przypadających na etat psychologa w latach 2014–2016 wynosiła w szkole podstawowej 2037, gimnazjum 1199, liceum ogólnokształcącym 2104, technikum 6114, zaś w zasadniczej szkole zawodowej 3520 (tamże). Biorąc pod uwagę te dane, trudno sobie wyobrazić, że zatrudniony specjalista w zakresie udzielania pomocy psychologicznej jest w stanie interweniować wszędzie, gdzie zachodzi taka potrzeba. Często dodatkowym wsparciem w pomocy psychologicznej jest pedagog. Tu sytuacja jest nieco lepsza. Średnia liczba uczniów na jednego pedagoga w latach 2014–2016 wynosiła w szkole podstawowej 483, gimnazjum 327, liceum ogólnokształcącym 604, technikum 905 (tamże). Zauważalne jest, że również pomimo sporego obciążenia pedagoga, uzyskanie pomocy z jego strony może być łatwiejsze, niż w przypadku psychologa. Pomimo stale wzrastających potrzeb związanych z pomocą w zakresie zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży ponad 40% szkół nadal w latach 2014–2016 nie posiadało na wydzielonym etacie ani psychologa, ani pedagoga. Najgorzej było w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach (tamże). Brak samodzielnego etatu ukierunkowanego na pomoc psychologiczno-pedagogiczną może powodować, że praca w szkole będzie traktowana jako tylko dodatek i kolejne obowiązki, co odbije się na najbardziej potrzebujących, czyli dzieciach i młodzieży.

Powyższe dane, zarówno dotyczące systemu opieki zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, jak i realizacji zadań w ramach programów ukierunkowanych w tym zakresie oraz liczby psychologów szkolnych zatrudnionych w placówkach oświatowych, wskazują, że pomimo przyjętych i usankcjonowanych prawnie dokumentów (przykładowe zostały wymienione we wcześniejszej części artykułu), mających na celu wzmocnienie zdrowia psychicznego młodych ludzi, nie jest zapewniona właściwa ochrona. Pytanie, jakie należy sobie postawić, dotyczy możliwości wykorzystania organizacji pozarządowych jako ewentualnej formy wsparcia działalności psychologa szkolnego w pracy z dziećmi i młodzieżą. To właśnie on bardzo często jest razem z pozostałym gronem pedagogicznym (poza rodzicami) jedną z pierwszych osób, które mogą bezpośrednio wpływać na młodych ludzi, jak i dostrzec pojawiający się ewentualny problem. Również po stronie psychologa w sporej części zależy, czy zdobędzie zaufanie środowiska szkolnego, w którym pracuje, a tym samym zwiększy prawdopodobieństwo dotarcia do uczniów.

W jednym z najnowszych raportów dotyczących organizacji pozarządowych (Charycka, Gumkowska, 2018) pokazano, jak ogromną siłę i potencjał stanowią one w przestrzeni publicznej i jak mogą być użyteczne. Autorki wyżej wymienionego badania monitorują sytuację po-

szczególnych stowarzyszeń i fundacji od 2002 r., co daje możliwość obserwacji rozwoju trzeciego sektora w Polsce. Jak wynika z zebranych danych, samych zarejestrowanych organizacji było 143 tysiące, w tym 117 tysięcy stowarzyszeń i 26 tysięcy fundacji (tamże). Ile jest tych rzeczywiście realnie działających? Trudno jest stwierdzić, ale – jak szacują Charycka i Gumkowska (tamże) – może być ich powyżej 60 tysięcy. Największa ich liczba jest w dużych i małych miastach i, co jest bardzo optymistyczne, również na wsi (tamże). Szczególnie jest to istotne ze względu na fakt, że zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, jak i we wsiach, dostęp do pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci i młodzieży może być znacznie utrudniony ze względu na braki specjalistów. Wszelkie działania organizacji pozarządowych mogą w sposób pośredni, jak i bezpośredni, oddziaływać na kondycję psychiczną młodego pokolenia. Najwięcej organizacji działa w sferach: sportu, turystyki, rekreacji, hobby, ale także w kulturze, sztuce, jak i w samej edukacji i wychowaniu, a głównymi ich odbiorcami są dzieci i młodzież oraz mieszkańcy okolicy, czyli lokalna społeczność (tamże).

Bardziej obrazowo, jakie działania podejmowane są wobec najmłodszych, ich opiekunów, jak i samych nauczycieli, można pokazać na przykładzie działającej od kilkunastu lat Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (w skrócie FDDS), wcześniej Fundacji Dzieci Niczyje. Niesienie pomocy krzywdzonym dzieciom i młodzieży, wsparcie psychologiczne i prawne dla ich opiekunów, nauka najmłodszych, jak unikać przemocy i wykorzystywania czy też edukacja dorosłych w zakresie wychowywania dzieci, żeby nie było krzywdzone, to tylko niektóre zadania członków i współpracowników FDDS. Na przykładzie przedstawionego sprawozdania za 2019 r. widać nie tylko, ile jedna fundacja potrafi zrobić dla dzieci i młodzieży, ale także jakiego ogromnego wsparcia potrzebują najmłodszy w zakresie pomocy psychologicznej. Samo Centrum Pomocy Dzieciom w Warszawie udzieliło między innymi 1866 konsultacji psychologicznych i indywidualnych sesji terapeutycznych z dziećmi, 1035 sesji rodzinnych dla rodziców i opiekunów, 259 konsultacji psychiatrycznych oraz służyło wsparciem dla profesjonalistów, organizując spotkania Klubu Bieglego Psychologa Warszawskiej Sieci Pomocy Dzieciom, jak i grup terapeutycznych oraz socjoterapeutycznych (FDDS, 2019). Ogromną rolę także we wsparciu psychologicznym pełni Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży (116 111) oraz Telefon dla Rodziców i Nauczycieli w sprawie Bezpieczeństwa Dzieci (800 100 100), który jest koordynowany przez FDDS. Również i w tym przypadku liczba udzielonych konsultacji telefonicznych nie pozostawia wątpliwości, jak ogromne jest zapotrzebowanie na takie porady. W roku 2019 odebrano ponad 80 tysięcy połączeń od dzieci i młodzieży, 1990 od osób dorosłych. Odebrano 10 161 konsultacji online z dziećmi i 106 z dorosłymi (tamże). Samych interwencji w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia było 519 (tamże). Sprawozdania za 2020 r. jeszcze nie ma (stan na 20.01.2021 r.), ale można postawić ostrożnie hipotezę, że sytuacja związana z pandemią COVID-19 i jej wpływem na funkcjonowanie szkół, sprawiła, iż liczba połączeń telefonicznych w zakresie wsparcia psychologicznego, nie tylko ze strony dzieci i młodzieży, ale również dorosłych, mogła ulec podwojeniu.

Ważnym elementem działalności fundacji są projekty, które edukują dzieci i młodzież w zakresie bezpiecznego i mądrego wykorzystywania internetu i nowych technologii. Jednym z nich jest Digital Youth Forum, gdzie młodzi ludzie mogą posłuchać nie tylko ekspertów od nowych technologii, lecz także swoich rówieśników. Tylko w 2019 r. wzięło udział w streamingu Digital Youth Forum 11 151 uczniów i 149 szkół (tamże).

Wiele organizacji pozarządowych funkcjonuje w środowisku lokalnym, dzięki czemu samo dotarcie do nich z poziomu szkoły i nawiązanie ewentualnej współpracy jest znacznie ułatwione. Jak zostało pokazane na przykładzie Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, ich ewentualne wsparcie w danej placówce oświatowej może być nieocenione. Samo już udostępnianie adresów pomocowych czy też telefonów wsparcia dla dzieci, młodzieży, rodziców i opiekunów czy nauczycieli może wiele zmienić, a tym samym wspomóc pracę specjalistów w zakresie świadczonej pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Obecnie w dobie powszechnego dostępu do świata internetu, zwłaszcza mediów społecznościowych, gdzie dzieci i młodzież są ich stałymi bywalcami, dotarcie do nich z informacjami, gdzie mogą uzyskać pomoc, jest znacznie ułatwione. Również szkoła za pomocą własnej aktywności w cyberprzestrzeni może na różne sposoby promować zdrowie psychiczne, jak i wszelkie organizacje, które działają w tym zakresie.

PODSUMOWANIE

Pisanie o pomocy psychologicznej dla młodzieży z pozycji zaangażowanego jej uczestnika (psychologa szkolnego) jest trudne ze względu między innymi na zagrożenie zbyt subiektywnego podejścia do tematu. Niemniej jednak aktywne uczestnictwo w życiu szkolnym w roli psychologa i bezpośredni kontakt z młodymi ludźmi, zmagającymi się z wieloma osobistymi problemami, daje możliwość prezentacji poruszanego zagadnienia w znacznie szerszym kontekście, wychodzącym poza mury szkoły. Przełożyło się to w niniejszym artykule nie tylko na ukazanie sytuacji związanej z pomocą psychologiczną świadczoną w szkołach, jak również możliwości ewentualnego wsparcia w tym zakresie, jakie oferują organizacje pozarządowe dla młodzieży, rodziców, jak i samych nauczycieli, chociażby poprzez ogólnopolskie telefony zaufania, które są czynne całą dobę. Zmiana systemu opieki nie zależy tylko i wyłącznie od przyjmowanych ogólnie rozporządzeń, ale również od inicjatywy osób zarządzających szkołami na poziomie lokalnym, czyli samorządów, jak i dyrekcji danej placówki. Oprócz działania w ramach określonych granic prawnych ważne jest także ich podejście do samej roli psychologa szkolnego, którego głównym celem jest udzielanie wsparcia psychologicznego osobom potrzebującym. Nie zawsze spotyka się to z właściwą współpracą, gdyż na przykład psycholog zatrudniony w danej placówce oświatowej prowadzi awaryjnie zastępstwa czy też uczestniczy w pracy zespołów, które w żaden sposób nie łączą się z jego zawodem. Tym samym obciążenie wieloma dodatkowymi zadaniami, wykraczającymi poza jego podstawowe obowiązki określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. 2013 poz. 532), może rzutować na świadczenie pomocy psychologicznej nie tylko dla samych uczniów, ale także ich rodziców, jak i nauczycieli, którzy także w wielu przypadkach jej potrzebują.

Niezmiernie ważną kwestią jest również edukowanie rodziców w sprawie udzielanego wsparcia psychologicznego, gdyż często nie wyrażają oni zgody na uczestniczenie dziecka w konsultacjach psychologicznych. Obecne prawo obowiązujące w Polsce nie daje żadnej możliwości młodym człowiekowi niemającemu pełnoletności na korzystanie zarówno z pomocy psychologa czy – w trudniejszych przypadkach – psychiatry bez zgody opiekunów prawnych. Nawet jeżeli

on sam bardzo tego potrzebuje i wie, że takie wsparcie jest mu w danym momencie potrzebne. W związku z tym psycholog, a zwłaszcza lekarz, nie przyjmie niepełnoletniego na badanie bez zgody opiekunów ze względu na wiele ewentualnych konsekwencji prawnych, aż do utraty prawa do wykonywania zawodu. Wyjątek stanowią sytuacje kryzysowe, gdzie może zachodzić podejrzenie zagrożenia życia młodego człowieka lub innych osób będących w jego otoczeniu.

Organizacje pozarządowe mogą stanowić znaczące uzupełnienie w pracy psychologa szkolnego, zwłaszcza przy takich niedoborach kadrowych, jakie zostały przedstawione w niniejszym artykule na podstawie przeprowadzonych badań przez instytucje do tego uprawnione. Tym bardziej, że wiele proponowanych przez nich działań skierowanych jest nie tylko do samej młodzieży, ale również ich rodziców, jak i nauczycieli, i samego środowiska lokalnego, w którym funkcjonuje szkoła, o czym zostało już wspomniane. Również, co bardzo ważne, świadczą dla nich usługi nie tylko psychologowie, ale także psychoterapeuci, pracownicy socjalni, pedagodzy czy też lekarze psychiatrzy.

Część organizacji pozarządowych ukierunkowanych jest w głównej mierze na wsparcie społeczeństwa w zakresie zdrowia psychicznego. Wiele z nich udostępnia szereg materiałów edukacyjnych, które można dowolnie spożytkować na potrzeby szkoły. Kwestia ich kreatywnego wykorzystania przy wsparciu psychologa szkolnego zależy w dużej mierze od niego samego, osób zarządzających daną szkołą, jak i odbiorców, do których treści są adresowane.

Istotną kwestią jest także samo wspomaganie organizacji pozarządowych, chociażby przez dotacje samorządowe, państwowe czy też osoby fizyczne. Wiele stowarzyszeń, fundacji zmagają się z problemami finansowymi, jak i sprzętowymi, oraz z brakiem osób chętnych do bezinteresownego działania (Charycka, Gumkowska, 2018). Trudno sobie wyobrazić, jak dotkliwe dla całego społeczeństwa byłoby zaprzestanie działalności organizacji na co dzień zajmujących się wsparciem psychologicznym.

Obecna sytuacja związana z pandemią koronawirusa wpływa na wszystkie dziedziny życia, zwłaszcza na system oświaty, który w dużej mierze (stan na 21.02.2021 r.) pracuje w trybie zdalnym. Trudne jest to nie tylko dla nauczycieli, rodziców, ale także uczniów, którzy wiele godzin spędzają przed elektronicznymi ekranami, w dodatku z maksymalnymi ograniczeniami, jeżeli chodzi o nawiązywanie relacji międzyludzkich. Pokazują to już wyniki badania, na przykład przeprowadzonego w 34 szkołach, w tym podstawowych i ponadpodstawowych z całej Polski (Ptaszek, Bigaj, Dębski, Pyżalski, Stunża 2020). Początek badania metodą sondażu diagnostycznego rozpoczął się 12 maja, a zakończył 12 czerwca, a swym zakresem objął nie tylko uczniów (N=1284), ale również rodziców (N=979), jak i nauczycieli (N=671) (tamże). Był to okres, gdy edukacja zdalna w jakimś stopniu była już unormowana, przynajmniej w zakresie narzędzi do pracy online, jak i stosownych przepisów dostosowanych do nowej szkolnej rzeczywistości. Według uzyskanych wyników (tamże) zarówno uczniowie, rodzice, jak i nauczyciele jednoznacznie wskazali, że ich samopoczucie psychiczne i fizyczne uległo pogorszeniu w porównaniu do czasu przed pandemią. Ponad 60% nauczycieli twierdziło, że czuło się gorzej zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Podobnie ocenili zmęczenie rodzice, wśród których ponad 40% odczuwało negatywnie skutki edukacji zdalnej. Jedna trzecia uczniów, która wzięła udział w badaniu, doświadczała przygnębienia (28,4%), smutku (28,9%), jak i samotności (27,4%). Pomimo tego, że prawie połowa badanej młodzieży znacznie gorzej znosiła naukę online, to na uwagę zasługuje fakt, że co piąty podczas jej trwania deklarował, że czuje się lepiej (tamże).

Jednym ze znaczących problemów, jaki ujawnił się w badaniu (tamże), było korzystanie z mediów elektronicznych w sposób, które negatywnie może odbić się zarówno na zdrowiu psychicznym, jak i fizycznym ich użytkowników. Odpowiedzi często i bardzo często wskazywane przez badanych mogą świadczyć między innymi o tym, że równowaga pomiędzy pracą (nauczyciele i rodzice) i nauką (młodzież), a samym odpoczynkiem i czasem potrzebnym na regenerację była znacznie zaburzona. Oto kilka wybranych zdań wskazywanych przez biorących udział w badaniu (tamże):

pozostawałem/am w ciągłej gotowości do odbierania połączeń i powiadomień, miałem/am dosyć siedzenia przy komputerze/smartfonie, czułem/am się przeładowany/a informacjami, czułem/am się rozdrażniony/a z powodu ciągłego używania internetu, komputera, smartfona, korzystałem/am z narzędzi ekranowych tuż przed pójściem spać, bolała mnie głowa od ciągłego korzystania z narzędzi ekranowych i internetu, miałem/am problemy z koncentracją z powodu korzystania z internetu i narzędzi ekranowych.

Innym ciekawym badaniem, które może stanowić znaczące uzupełnienie tematu zdrowia psychicznego młodzieży w edukacji online, są dane uzyskane przez Fundację Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii (Białecka, Gil, 2020). Ukierunkowane ono zostało tylko i wyłącznie na młodych ludzi i ich samopoczucie. Wartością dodatnią tego badania jest zrealizowanie go w dwóch odstępach czasowych, zarówno w maju (N=281, 10–18 lat), jak i grudniu 2020 r., (N=906, w tym N=806, wiek osób 10–18 lat oraz N=100, wiek osób 18–26 lat) (tamże). Już podczas majowych badań potwierdziło się to, co było widoczne i przytaczane wcześniej w wynikach raportu sporządzonego przez Ptaszek, Bigaj, Dębski, Pyżalski, Stunża (2020), a mianowicie problematyczne korzystanie z mediów elektronicznych. Ponad 50% nastolatków miała problemy ze snem, a 40% z nich zauważała objawy uzależnienia od internetu (Białecka, Gil, 2020). Podczas drugiej fali pandemii, jak i ponownego zamknięcia placówek oświatowych, autorki badania (tamże), otrzymywały informacje od dyrektorów szkół, że uczniowie przestają angażować się w naukę, nawet ci, którzy byli wybitnie uzdolnieni i doskonale sobie radzili podczas pracy stacjonarnej. Było to powodem do przeprowadzenia drugiej części badania w grudniu. Uzyskane wyniki (tamże) zmuszają do refleksji i stawiania pytań, co będzie dalej z samopoczuciem nastolatków w przypadku dalszego przedłużania nauki online. Ponad połowa badanych (57%) miewała myśli samobójcze, a 75% z nich martwiło się o przyszłość. Również, jak w przypadku danych majowych, młodzież miała problemy ze snem (62%) i czuła większą nerwowość i rozdrażnienie (70%).

Ciekawe było pytanie otwarte, które dotyczyło tego, co jeszcze młodzi ludzie chcieliby przekazać dorosłym o ich aktualnej sytuacji (tamże). Najczęściej pisali oni o złym stanie psychicznym, problemach z nauką zdalną, jak i izolacją społeczną. Na dalszych miejscach znalazło się spędzanie dużej ilości czasu przed elektronicznymi ekranami czy też samo przeciążenie obowiązkami. Warto także wspomnieć, że średnio młodzież spędzała przy urządzeniach elektronicznych, zarówno w badaniu majowym, jak i grudniowym, 9 godzin dziennie (tamże).

Zaprezentowane przykładowe badania w zakresie edukacji zdalnej i samego samopoczucia całego środowiska oświatowego w czasie jej trwania jeszcze bardziej uwidaczniają, jak ważną i potrzebną rolę w samej szkole może pełnić osoba na stanowisku psychologa, szczególnie w udzielaniu wsparcia i podejmowaniu działań interwencyjnych w sytuacjach kryzysowych. Również, co jest ważne, na wiele problemów ujawnionych podczas badań nad edukacją zdalną już w znacznym stopniu odpowiadają organizacje pozarządowe, między innymi przeprowa-

dzając liczne warsztaty dla nauczycieli, rodziców, jak i młodzieży, dotyczące odpowiedzialnego i zrównoważonego korzystania z mediów elektronicznych. Na dowód można przytoczyć specjalnie do tego stworzoną stronę przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę, koncentrującą się w całości na edukacji i wsparciu między innymi rodziców w Tworzeniu Domowych Zasad Ekranowych (FDDS, 2020).

Jak funkcjonują placówki oświatowe w dobie pandemii, gdzie nie ma osobnego stanowiska ukierunkowanego tylko i wyłącznie na pomoc drugiemu człowiekowi (psycholog, pedagog)? Hipotetycznie można zakładać, że wiele zadań z zakresu działań psychologiczno-pedagogicznych została scedowana na samych nauczycieli przedmiotowych, jak i instytucje pozaszkolne, w tym poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które są znacznie obciążone. Tym bardziej warto po raz kolejny zastanowić się, jak ważną rolę mogą odegrać organizacje pozarządowe w zakresie wsparcia psychicznego dzieci i młodzieży.

Jaka będzie przyszłość edukacji? Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Niemniej jednak pomimo nauki zdalnej i wielu problemów z nią związanych koronawirus wymusił na edukacji otwarcie się w większym stopniu na nowe technologie i wykorzystywanie ich w procesie kształcenia, w tym świadczeniu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Jest to dla wielu jej odbiorców zdecydowanie wygodniejsze, zwłaszcza gdy mieszkają oni w znacznej odległości od szkoły, a młody człowiek nie zawsze może mieć możliwość dotarcia na konsultacje z psychologiem w formie stacjonarnej. Dotyczy to także reszty środowiska oświatowego. Jednym słowem wsparcie psychologiczno-pedagogiczne może być świadczone nie tylko stacjonarnie, ale również online, także po opanowaniu pandemii.

BIBLIOGRAFIA

- Ambroziak, K., Kołakowski, A., Siwek, K. (2018). *Depresja nastolatków. Jak ją rozpoznać, zrozumieć, pokonać*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bauman, Z. (2010). *44 listy ze świata płynnej rzeczywistości*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Bereś, W., Schwertner, J. (2020). *Szramy. Jak psychosystem niszczy nasze dzieci*. Wydawnictwo: Wielka Litera.
- Białecka, B., Gil, A.M. (2020). *Raport 2020. Zdrowie psychiczne polskich nastolatków w nauce zdalnej*. Fundacja Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii. <https://etatwsieci.pl>
- Charycka, B., Gumowska, M. (2018). *Kondycja organizacji pozarządowych*. Stowarzyszenie Klon/Jawor. <https://api.ngo.pl/media/get/108227>
- FDDS (2019). *Raport 2019*. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. https://fdds.pl/_Resources/Persistent/6/3/4/5/6345cd1ea827b9e97dbcaef4053d7540a729eebf/Raport-z-dzia%C5%82alno%C5%9Bci-2019.pdf
- FDDS (2020). *Domowe zasady ekranowe*. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. <https://rodzice.fdds.pl/wiedza/domowe-zasady-ekranowe%e2%80%af/>
- Kopińska, J. (2016). *Polska odwraca oczy*. Świat Książki.
- NIK (2017a). *Realizacja zadań narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego*. Najwyższa Izba Kontroli. <https://www.nik.gov.pl/plik/id,12692,vp,15090.pdf>
- NIK (2017b). *Przeciwdziałanie zaburzeniom psychicznym dzieci i młodzieży*. Najwyższa Izba Kontroli. <https://www.nik.gov.pl/plik/id,15392,vp,17874.pdf>
- Prawa Ucznia* (2020). Fundacja na rzecz Praw Ucznia.
<http://prawaucznia.pl/psycholog-w-kazdej-szkole-zbierzmy-100-000-podpisow/>
- Ptaszek, G., Bigaj, M., Dębski, M., Pyżalski, J., Stunża, G.D. (2020). *Zdalna edukacja – gdzie byliśmy, dokąd idziemy? Wstępne wyniki badania naukowego „Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa”*. Polskie Towarzystwo Edukacji Medialnej, Fundacja Orange, Fundacja Dbam o Mój Z@sięg. <https://zdalnenauczanie.org>
- Rozporządzenie w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Dz.U. 2011 nr 24 poz. 128.
- Rozporządzenie w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2017–2022. Dz.U. 2017 poz. 458.
- Rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach. Dz.U. 2013 poz. 532.
- Ustawa o systemie oświaty. Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425.
- Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Dz.U. 1994 nr 111 poz. 535.